

# Dżihadysta dowiezie ci pizzę...

21 maja 2017

Brytyjski islamista znany pod pseudonimem Abu Rayah walczył w Syrii i był aktywistą zdelegalizowanej organizacji Muslims Against Crusades. Jediną sankcją, która go spotkała było odebranie brytyjskiego paszportu, a dziś pracuje jako dostawca w restauracji.

Bez przeszkód może też podróżować po Europie i Bliskim Wschodzie.

Abu Rayah – dawniej prawa ręka kaznodziei nienawiści Anjema Choudary’ego, właśnie wrócił z Syrii do Wielkiej Brytanii. Pracuje w restauracji jako dostawca jedzenia. 34 – letni mężczyzna był liderem Muslims Against Crusades (MAC). Ta zdelegalizowana grupa islamistyczna świętowała rocznice ataków z 11 września oraz groziła, że spali podobizny księcia Wiliama i Kate w dzień ich ślubu. Pełnił też funkcję rzecznika MAC i odgrywał ważną rolę w Al-Muhajiroun, organizacji, która wychowała całe pokolenie urodzonych na wyspach terrorystów.

Rayah pojawił się w propagandowych nagraniach obok Choudary’ego i brał udział w licznych protestach – mimo to przed wyjazdem do Syrii pracował w państwowej służbie zdrowia. Co więcej, bez żadnych przeszkód podróżował po całej Europie i krajach Bliskiego Wschodu, chociaż był zamieszany w działania terrorystyczne, w tym walkę w Syrii. Był jednym z około 400 Brytyjczyków, którzy wrócili do kraju po uczestnictwie w walkach na Bliskim Wschodzie. W lutym 2014 roku Rayah podróżował do Turcji pod pretekstem dwutygodniowych rodzinnych wakacji. Z Turcji udał się do Syrii na cztery miesiące i w tym czasie „poświęcał się działalności terrorystycznej, najprawdopodobniej również walce w imieniu dżihadystów.”

Jediną sankcją, jaka go spotkała, było unieważnienie jego brytyjskiego paszportu. Dziś pracuje jako dostawca w

restauracji dowożąc dania do domów nie podejrzewających niczego klientów aplikacji Just Eat. Firma umywa ręce argumentując, że nie zatrudnia kierowców bezpośrednio.

Brytyjski kontrwywiad MI5 uważa, że Rayah może mieć powiązania z innymi członkami Al-Muhajiroun w Syrii, w tym z Omarem Ali Hussainem, który przyznał się do dekapitacji czterech osób. Po deportacji z Bułgarii pod zarzutem terroryzmu Rayah nie miał żadnych problemów z podróżowaniem między innymi do Pragi i Warszawy. Jednak w marcu 2015 roku jego paszport został unieważniony przez Home Office, które uznało, że jego działania stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego w Wielkiej Brytanii. Odwołał się od tej decyzji do sądu, jednak przegrał. Bronił się: „Jestem osobą religijną, jednak moje poglądy są mainstreamowe i umiarkowane. Żałuję moich starych powiązań i działań, które promowałem”. Wyrok został odczytany w marcu: „Powód przyznaje, że w okresie od 2008 roku do 2011 miał powiązania z organizacjami zdelegalizowanymi przez Terrorism Act 2000: Al-Muhajiroun oraz Muslims Against Crusades” – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Emma Web z think-tanku The Henry Jackson Society uważa, że powrót dżihadystów z Syrii jest wielkim wyzwaniem dla służb bezpieczeństwa. „Wiemy, że około 400 osób, które walczyło po stronie ISIS powróciło i że osoby te nadal angażują się w przestępczość terrorystyczną na terenie kraju” – stwierdza ekspertka.

Autorstwo: GB

Na podstawie: Dailymail.co.uk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)